

Bieżący rok szkolny to dla naszego gimnazjum czas podwójnego jubileuszu. Obchodzimy 15 rocznicę nadania szkole imienia Ignacego Jana Paderewskiego, ale także w czerwcu 2016 pragniemy uczcić 75 rocznicę śmierci Patrona. W związku z tym 6 czerwca odbędzie się w szkole uroczystość jubileuszowa, a niniejsze wydanie gazetki również ma charakter wyjątkowy. Przedstawiamy w nim wywiady z pracownikami szkoły związane z historią i koncepcją pracy naszego gimnazjum.



fot. Alicja Gójska, kl.1a



fot. Alicja Gójska, kl.1a



fot. Alicja Gójska, kl.1a



fot. Alicja Gójska, kl.1a



fot. Alicja Gójska, kl.1a

W szkole, która mieści się przy ul. Angorskiej 2, pierwszy dzwonek zabrzmiał we wrześniu 1959 roku. Wówczas była to Szkoła Podstawowa nr 15, dziś to Gimnazjum nr 18.

I wprawdzie aktualnie obchodzimy dopiero 15 rocznicę nadania imienia naszego Patrona szkole, ale istniała ona znacznie wcześniej i niektórzy jej pracownicy sięgają pamięcią dużo dalej niż tylko 15 lat wstecz.

Taką osobą jest Pani Irena Sznabel, nauczycielka wf i Koordynator Edukacji Kulturalnej, z którą rozmawia redaktorka „8nastki” Olga Zdziebłowska z kl.3b.

Czy przypomina sobie Pani jakąś sytuację, która była zabawna?

W życiu szkoły jest wiele sytuacji, które są zabawne. Trudno wybrać jakąś jedną. Zważywszy, że jest to wywiad z okazji 15-lecia szkoły, chciałabym podzielić się refleksją z przypadkowych spotkań z absolwentami i z ich spontanicznymi, wzruszającymi a jednocześnie zabawnymi zachowaniami. Bywa, że lekcje wf odbywają się w Parku Skaryszewskim. Czasami spotykam tam absolwentów różnych roczników. Jakże ujmujący, a także zabawny jest widok dorosłej osoby, która z otwartymi ramionami biegnie na spotkanie z okrzykami radości, z nadzieją, że pamiętam ich imię (zdarza się, że mamusie zapominają wtedy, że są ze swoimi maluszkami). Wówczas ma się wrażenie, że czas się zatrzymał, a nasi absolwenci są w pierwszej czy drugiej klasie gimnazjum.

Jakie, według Pani, są najważniejsze uroczystości obchodzone w naszej szkole?

Kalendarz uroczystości obchodzonych w naszej szkole jest bardzo bogaty.

Wiele z nich odbywa się co roku. Do wyjątkowych, moim zdaniem, należą:

- Uroczyste Ślubowanie Klas Pierwszych, połączone z Dniem Edukacji,
- Święto Szkoły, tzw. Paderki połączone z rocznicą Odzyskania Niepodległości,
- Jasełka, związane ze Świętami Bożego Narodzenia,
- Szkolny Przegląd Przedstawień Teatralnych w Języku Angielskim Thea Trick,
- Święto Saskiej Kępy,
- Szkolny Turniej Tańca Disco.

Do ważnych należą też wszelkie patriotyczne uroczystości rocznicowe, np.: rocznica Konstytucji Trzeciego Maja, Zbrodni Katyńskiej, wprowadzenia Stanu Wojennego, jak również takie jak: wybory do Samorządu, Europejski Dzień Języków, Festiwal Talentów, czy Bal Pożegnalny Klas Trzecich. Każda uroczystość jest przygotowana wręcz perfekcyjnie. Wymaga to ogromnego wysiłku od nauczycieli i uczniów. Bardzo często w czasie przygotowań wytwarza się niesamowita niepowtarzalna atmosfera, którą długo się pamięta.

Co spowodowało, że jest Pani wierna tej szkole od tylu lat?

Pierwszym powodem jest na pewno bliskość miejsca zamieszkania, ale nie tylko. Ważną jest atmosfera, grono nauczycieli - przyjaciół, jak również wiele nowych wyzwań, które niesie każdy kolejny rok - a to lubię. Jako Szkolny Koordynator Kulturalny jestem zafascynowana naszymi utalentowanymi uczniami. To są dla mnie ciekawe wyzwania i doświadczenia.

Czy dostrzega Pani w naszej szkole coś, co wyróżnia ją na tle innych?

Moim zdaniem jest wiele cech wyróżniających naszą szkołę, np. to, że jesteśmy szkołą dwujęzyczną, że dba się o wysoki poziom nauczania, że w szkole jest szeroka oferta zajęć pozalekcyjnych, dobrze wyposażone sale lekcyjne, możliwość korzystania z hali sportowej oraz uroczystości szkolne na bardzo wysokim poziomie. Myślę też, że niewiele szkół ma tak wspaniały chór oraz wysokie wyniki sportowe w Mistrzostwach Dzielnicy, czy Warszawy. Sądzę, że coroczne duże zainteresowanie kandydatów jest dowodem na to, że jest to szkoła wyróżniająca się.



fot. Alicja Gójska, kl.1a

W szkole znajduje się [m.in.](#) tablica o sadzeniu Dębów Katyńskich. Wielu uczniów nie zwraca na nią uwagi. Czy są u nas jeszcze jakieś inne tablice informacyjne, których treść uważa Pani za szczególnie ważną, a które być może umykają naszej percepcji?

W naszej szkole poza tablicą upamiętniającą sadzenie Dębów Katyńskich jest wiele innych, które są godne uwagi uczniów, np. wystawa poświęcona naszemu Patronowi - Ignacemu Janowi Paderewskiemu i jego podróżom po świecie, tablica upamiętniająca Powstanie Warszawskie, wystawa roślin chronionych w Polsce, czy wystawa dotycząca ciekawych wydarzeń z życia szkoły. Jestem pewna, że nasi uczniowie nie są na to obojętni. Jeśli się mylę, to mamy co robić, żeby było jeszcze lepiej.



www.ewabiergunow.strefa.pl



www.gimgig.pl

KONCEPCJA PRACY SZKOŁY

Naszym celem jest:

- 1) systematyczne podnoszenie efektów kształcenia,
- 2) utrzymanie wysokiego poziomu wychowawczego,
- 3) zapewnienie bezpieczeństwa i tworzenie przyjaznej atmosfery,
- 4) wzmocnienie pozytywnego wizerunku szkoły w środowisku lokalnym,
- 5) unowocześnianie bazy lokalowo-dydaktycznej szkoły.

Wspólnie dążymy do tego, by nasza szkoła:

- 1) gwarantowała wysoki poziom edukacyjny i dobrze przygotowywała do kolejnego etapu edukacyjnego,
- 2) rozwijała zdolności i zainteresowania uczniów przez szeroki wybór zajęć pozalekcyjnych,
- 3) otaczała uczniów opieką pedagogiczno-psychologiczną,
- 4) przygotowywała uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym,
- 5) umożliwiawała sprawne posługiwanie się komputerem i Internetem,
- 6) była bezpieczna i przyjazna,
- 7) organizowała atrakcyjne dla uczniów sposoby spędzania czasu,
- 8) kształtowała nawyki demokratycznego, samorządowego zachowania – Samorząd Uczniowski współgospodarzem szkoły,
- 9) uwrażliwiała na potrzeby innych ludzi i środowiska,
- 10) była ekologiczna – przyjazna dla środowiska,
- 11) była wyposażona w nowoczesne pomoce dydaktyczne,
- 12) organizowała pomoc uczniów w trudnej sytuacji rodzinnej, materialnej, zdrowotnej,
- 13) integrowała rodziców i całe środowisko dla dobra uczniów,
- 14) dysponowała fachowym, stale podnoszącym swe kwalifikacje zespołem nauczycieli.



fot. Maria Soroko, kl.1c

Zgodnie z Koncepcją Pracy Szkoły, pozwala ona uczniom rozwijać zainteresowania i proponuje bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych. Są to m.in. zajęcia sportowe. Oto co mówią nauczyciele prowadzący.

Wywiad z Panią Beatą Polak, nauczycielką wychowania fizycznego.

Ile lat pracuje już Pani w tym gimnazjum?

W tym gimnazjum pracuję dwa lata.

Czy jest Pani zadowolona ze swojej pracy?

Podoba mi się praca z młodzieżą.

Czego Pani najbardziej lubi uczyć na swoich lekcjach?

Na swoich lekcjach najbardziej lubię uczyć tańca, gimnastyki oraz siatkówki, czyli mojej wiodącej dyscypliny.

Nasza szkoła startuje w wielu zawodach. Jakie szczególne osiągnięcia odniosły Pani drużyny?

Moja drużyna zajęła drugie miejsce w zawodach z tańca, w konkursie "Rozwiń Talent". Dzieci aktywnie uczestniczyły w przygotowaniach do zawodów. Dobrze się bawiły i dzięki swojej pracy odniosły sukces.

Czy przypomina sobie Pani jakieś zawody, które szczególnie zapadły Pani w pamięć? Jeśli tak, to jakie i dlaczego?

Pamiętam moje pierwsze zawody (zawody z piłki siatkowej). Było to dla mnie bardzo duże przeżycie. Pierwszy raz miałam możliwość prowadzenia młodzieży i wspierania jej. Współpracowaliśmy wtedy, tworzyliśmy zespół. Bardzo miło wspominam te zawody.

Dziękuję za wywiad.

Ja również dziękuję.

Rozmawiała Marysia Soroko, kl.1c



Z nauczycielem wychowania fizycznego, Panem Tomaszem Litwiniukiem rozmawia Basia Witan z kl.1c

Witam Pana. Chciałabym Panu zadać kilka pytań dotyczących m.in. Pańskiej pracy, osiągnięć sportowych naszej szkoły oraz kondycji uczniów. Ile lat pracuje Pan w swoim zawodzie?

To będzie już szósty rok.

Jak ocenia Pan aktywność uczniów na lekcjach W-Fu oraz ich zaangażowanie w pozalekcyjne zajęcia sportowe w porównaniu do poprzednich roczników?

Jeśli chodzi o aktywność uczniów na zajęciach obowiązkowych, to nic się nie zmieniło, jest spora, ale na zajęcia dodatkowe przychodzi coraz mniej uczniów, nie są zbyt zaangażowani w pozalekcyjne ćwiczenia.



fot. Maria Soroko, kl.1c

Co robi Pan, by utrzymać dobrą kondycję?

Prowadzę sportowy tryb życia, dużo się ruszam, każdą wolną chwilę poświęcam na aktywność fizyczną. Oprócz tego zdrowo się odżywiam, dużo śpię, by być wypoczętym, uprawiam mój ulubiony sport - siatkówkę. Często zdarza mi się również grać z młodzieżą podczas zajęć.

Z jakich osiągnięć sportowych uczniów naszej szkoły jest Pan najbardziej dumny?

Jako szkoła zajmujemy wysokie miejsca w dzielnicy, w różnych finałach. Myślę, że największym osiągnięciem był start grupy chłopców w trzecim etapie Warszawskiej Olimpiady Młodzieży. Rywalizowali oni na tym etapie z dobrymi zespołami, np. „Metro Warszawa”.

Jak przygotowuje Pan uczniów przed wystartowaniem w zawodach? Czy ma Pan jakieś specjalne metody, by doprowadzić ich do sukcesów sportowych?

Staram się motywować uczniów, by chodzili na zajęcia pozalekcyjne, liczy się systematyczność, regularna i ciężka praca, która powinna się zacząć już od września, by młodzież była w dobrej kondycji na początku roku szkolnego i zajmowała wysokie miejsca w kolejnych miesiącach. Dzięki zajęciom uczą się współpracy w zespole, systematyczności i regularnego udziału w zajęciach.

Jak ocenia Pan frekwencję osób chętnych do startowania w zawodach? Czy zgłasza się wielu uczniów? Do jakich dyscyplin najczęściej?

Młodzież nie zawsze chętnie bierze udział w zawodach. Często trzeba motywować uczniów np. dodatkowymi punktami z zachowania (co jest dla mnie dosyć dziwne), ale jest wystarczająca liczba chętnych, by można było startować w większości zawodów. Jednak młodzież ma zbyt wiele obowiązków, przez co często nie mogą pogodzić zawodów z nauką oraz dodatkowymi zajęciami. Najwięcej chętnych zgłasza się do gier zespołowych.

Dziękuję Panu za wywiad.

sport

rekordy

osiągnięcia

zabawa

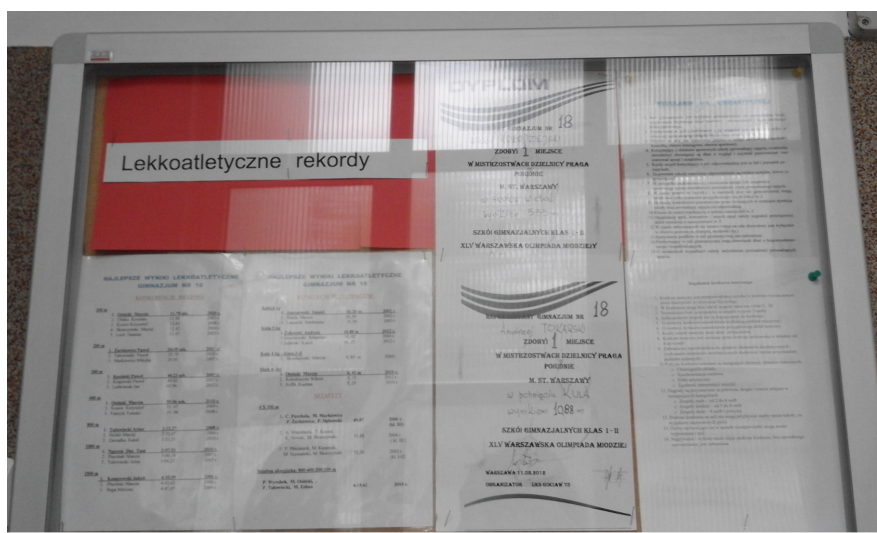
wysitek

zwycięstwo

drużyna



fort. Maria Soroko, kl.1c



fort. Maria Soroko, kl.1c



fort. Maria Soroko, kl.1c

W koncepcji pracy szkoły ważne miejsce zajmuje pomoc. Zarówno jako zajęcie, które można realizować w czasie wolnym, jak i wartość, której czasem wszyscy możemy potrzebować.

Wywiad z Panią Renatą Wilczyńską-Kość, opiekunką wolontariatu przeprowadził Janek Gościński z kl.3f

Jak długo prowadzi Pani wolontariat?

Wolontariat prowadzę od początku tego roku szkolnego.

Czy pamięta Pani jakąś szczególną akcję dobroczynną, w której szkoła brała udział, np. ze względu na jej skalę albo efekty?

W pamięci mam wszystkie akcje, w których uczestniczymy. Jestem przekonana, że nie skala wydarzenia się liczy, ale sam fakt niesienia pomocy.

Jednak szczególnie istotne dla mnie są akcje na rzecz ludzi chorych i poszkodowanych przez los. Jarmark Świąteczny z akcji Żonkilowe Pola Nadziei, który zorganizowaliśmy pod koniec ubiegłego roku, cieszył się dużym zainteresowaniem. Zebrane pieniądze przekazaliśmy na potrzeby Ośrodka Hospicjum Domowe.

Czy zna Pani i może opowiedzieć jakieś ciekawe historie związane z działalnością wolontariuszy, tzn. jak zmieniło się życie którejs z osób objętych pomocą, czy wpłynęło to na samych wolontariuszy?

Na historie, jak zmieniło się życie, przyjdzie czas może za kilka lat, jak już będę miała za sobą dłuższy staż koordynowania wolontariatem. To, że pomaganie pomaga kształtować młodego człowieka, rozwijać jego potencjał, empatyczną postawę, widać gołym okiem. Dzieci, które lubią robić coś dla innych, są po prostu dobre z natury. (A ci, którzy nie udzielają się w wolontariacie, też są dobrzy, ale jeszcze tego nie wiedzą, haha).

Są uczniowie, którzy zapisują się do wolontariatu ze względu na punkty dodatnie z zachowania. W jaki sposób zachęciłaby ich Pani do podjęcia takiej działalności bez zwracania na to uwagi?

Postaw empatycznych, prospołecznych uczyć trzeba na co dzień. Przede wszystkim trzeba rozmawiać z uczniami, tłumaczyć, no i dawać przykład bezinteresownych dobrych uczynków. Ja wciąż powtarzam, że pomaganie daje obopólne korzyści, że człowiek obdarowany, ale i wolontariusz ma coś dla siebie. I nie o punktach mówię, tylko o czymś więcej...

Czy zawsze Pani miała chęć do działalności w wolontariacie i pomocy innym, czy też zdała sobie Pani sprawę z tego, że chce Pani to robić w życiu w którymś jego momencie, a jeśli tak, to w jakim?

Zawsze lubiłam pomagać. Śmieję się, że mam naturę pomagacza. Wciąż się jednak uczę i wiem, że nie można być nachalnym, bo uszczęśliwianie na siłę nie ma sensu...

Czy myśli Pani, że pomaganie innym jest trudniejsze w tych czasach niż wcześniej?

Wydaje mi się, że jest łatwiejsze! Wiele zawdzięczamy tu akcjom, kampaniom prospołecznym, które otwarcie sprzeciwiają się krzywdzie, czy to dzieciom niczym, czy opuszczonym zwierzętom w nierentownym schronisku. Tak naprawdę dzisiaj każdy może w jakimś stopniu przyczynić się do niesienia pomocy. Trzeba tylko się otworzyć na ludzi i zacząć widzieć więcej niż czubek własnego nosa. Czego wszystkim życzę! :)



Wywiad z Panią pedagog Anną Ratajczyk i Panią psycholog Magdaleną Lisiak przeprowadził Janek Gościński z kl.3f

Czy ma Pani swój sprawdzony sposób radzenia sobie z młodzieżą?

M.L.: Zasada, którą się kieruję przy pracy z młodzieżą jest zachowanie spokoju i panowanie nad emocjami. Staram się zachować zimną krew nawet w najtrudniejszych sytuacjach.

Jakie podejmuje Pani działania, aby atmosfera w szkole była przyjazna dla uczniów?

A.R.: Prowadzę zajęcia profilaktyczne zarówno dla uczniów, jak i rodziców. Moją rolą jest też rozwiązywanie na bieżąco konfliktów i trudnych sytuacji. Staram się podchodzić do nich ze zrozumieniem i empatią wobec innych.

Czy uważa Pani szkołę za bezpieczną?

M.L.: Wiadomo, że każdy będzie to postrzegał w inny sposób, bo każda klasa jest inna. Jednak przeprowadzone badania wykazały, że w szkole jako takiej, w budynku szkoły, większość uczniów czuje się bezpiecznie. Rzadko dochodzi na jej terenie do bójek, zaburzenie poczucia bezpieczeństwa uczniów wynika z problemów, które mają poza szkołą.

Jakie było Pani najmiłsze wspomnienie związane z pracą z uczniami?

A.R.: Największą satysfakcją ze swojej pracy odczuwam, kiedy udaje mi się rozwiązać jakiś konflikt. Cieszę się obserwując, jak skłócone strony się godzą ze sobą.

M.L.: Najbardziej cieszy mnie obserwowanie zaangażowania uczniów w moje zajęcia. To jest świetne, kiedy pytają mnie odnośnie terminu kolejnych zajęć, biorą w nich czynny udział i chętnie współpracują za mną.

Kiedy Pani praca jest najtrudniejsza?

M.L.: Najtrudniej mi się pracuje, kiedy uczeń oraz jego rodzice nie chcą współpracować. Nie widzą tego, że szkoła nie chce dla ucznia źle i obarczają pracowników szkoły winą za niepowodzenia ucznia. Trudno mi się też pracuje z uczniem, którego rodzice nie odczuwają potrzeby opieki nad nim, jego rodzina jest mało wydolna.



Szkoła, która jak nasza, istnieje już wiele lat, może poszczycić się absolwentami osiągniętymi poważne życiowe sukcesy, a nawet cieszącymi się prawdziwą popularnością.

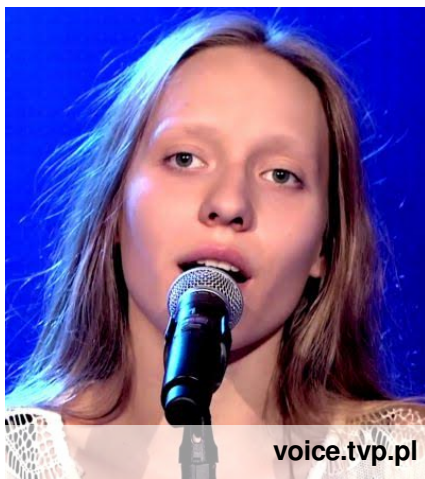
Ola Kozłowska z kl.1a rozmawiała z wychowawcami klas poprzednich roczników w poszukiwaniu informacji o takich osobach. Oto jej sprawozdanie z realizacji tego zadania:

Jak chyba każda szkoła, również nasza ma byłych uczniów, którzy wykazali się szczególnymi osiągnięciami. Jest ich naprawdę wielu, ale wybrałam trzy osoby, o których chciałabym opowiedzieć.

Kamil Banasiak urodzony 11.03.1994 r., którego wychowawczynią była Pani Barbara Ciechan, laureat "Złotej liry" w Mazowieckim Konkursie Poezji Śpiewanej, zdobył pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Piosenki Warszawskiej "Warszawa da się lubić", nagrodę publiczności za wystawienie sztuki "Partita na skrzypce i kroki" (adaptacja opowiadania Jeremiego Przybory) oraz pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Piosenek Jerzego Wasowskiego i Jeremiego Przybory. Od Pani Beaty Krzyżanowskiej dowiedziałam się, że był bardzo odpowiedzialny i kulturalny. Żadna uroczystość szkolna nie obyła się bez jego udziału. Już w szkole nauczyciele zauważali jego wybitny talent muzyczny i recytatorski. Wiem również, że uczęszczał do IV Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Warszawie oraz studiował (lub studiuje) na Akademii Teatralnej.



<http://www.zauchafestiwal.pl/index.php/2016/10/14/kamil-banasiak/>



voice.tvp.pl

Karolina Miziołek skończyła nasze gimnazjum dwa lata temu. Jej talent rozbłysnął w trzeciej klasie gimnazjum. Pani Beata Krzyżanowska opowiedziała mi, że Karolina śpiewała i recytowała niezwykle przejmująco. Zdobyła pierwsze miejsce w Konkursie Poezji Śpiewanej im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego oraz brała udział w eliminacjach do programu The Voice of Poland. Niestety nie przeszła ich. Widziałam jej występ w programie i uważam, że jurorzy źle postąpili nie dając jej szansy. Ma bardzo ciekawy i oryginalny, głęboki głos, dobrze śpiewa, nie fałszuje. Naprawdę nie rozumiem decyzji jury.

Podopieczną Pani Elżbiety Ratyńskiej-Sidor była **Maria Tyszkiewicz**, urodzona w 1991r. Od najmłodszych lat śpiewa i tańczy. Pasjonuje się musicalami i filmami. W wieku 3 - 5 lat występowała w Domowym Przedszkolu w TVP 1. Związana była także z takimi programami telewizyjnymi jak: Przebojowa Noc, Jaka To Melodia?, Złota Sobota. Jest absolwentką Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w klasie fortepianu. Obecnie bierze udział we wszystkich spektaklach Teatru Studio Buffo. Gra główną rolę w musicalu "Romeo i Julia". Studiuje montaż filmowy w Akademii Filmu i Telewizji w Warszawie.



www.goldenline.pl